

KURIER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY SZÓSTY.

Na prowincji i w Górnym Śląsku wynosi rocznie r. ar. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 k. 50, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 80).

Prenumerata przyjmuje się roczną, półroczną i kwartalną. Reklama nadawana do redakcji nie zwracając się

Prenumerata „Kurj. Warsz.” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domu dołącza się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kancelarii Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Huberta Biskupa.
Jutro: S. Karola Boromeusza.
Niedziela: ŚŚ. Zachariasza i Elżbiety.
Poniedziałek: S. Leonarda Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 0.
Zachód „ „ 4 m. 27.

Długość dnia godzin 9 minut 27.
Ubyte „ „ 7 „ 13.

Wtorek: ŚŚ. Wilibroda B. i Engelberta.
Środa: S. Gotfryda i 4-ech Koronatów.
Czwartek: S. Teodora Męczennika.
Piątek: S. Andrzeja z Awelinu.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawsk.” PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

OGŁOSZENIA W SAMYM KURJERZE ALBO W DAŁSZYM CIĄGU TAKOWEGO OPLACAJĄ SIĘ PO JEDNAKOWEJ CENIE.

— Dzień wczorajszy, pamięci zmarłych poświęcony, a ztąd Dniem Zadusznym zwany, zgromadzał od samego rana do południa licznych pobożnych do wszystkich Świątyni Pańskich, w których Kapłani w żałobne przybrani ubiory, wszystkie Ofiary Mszy Świętej składali Bogu za zmarłych w Chrystusie Panu, a osobliwie za te dusze, o których tu na ziemi pamięci niema, — wskazaniach zaś swoich zachęcali wiernych właśnie do tychże modlitw, zwracając ich uwagę na ważność takowych.

W kościele katedralnym i metropolitalnym Ś-go Jana, celebrował Wielką Mszę żałobną Jks. Dietrich, kanonik metropolitalny (jubilat), słowo zaś Boże głosił Jks. Kucharski, wikariusz kościoła katedralnego.

W kościele parafialnym Ś-go Krzyża, głosił słowo Boże w czasie Wielkiej Mszy żałobnej Jks. Magnuski, Kapłan miejscowej Świątyni.

W kościele parafialnym Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, celebrował Summę żałobną Jks. Remigiusz Krukowski, w czasie której słowo Boże głosił Jks. Chubicki, obaj miejscowi Kapłani.

W kościele parafialnym Ś-tej Trójcy na Solcu, Mszę Wielką żałobną, czyli Summę z processją, która po miejscowym cmentarzu się odbyła, celebrował Jks. Płaczkowski, a z ambony do ludu przemawiał Jks. Kozubski, obaj miejscowi wikariusze.

Od południa, a nawet wcześniej, niezliczone tłumy pobożnych rozmaitego stanu i wieku udały się na Powązki, na ten świat umarłych, aby tam chwalebny zwyczajem Pra-Ojców uczcić mogiły drogiej Osoby i pomodlić się za spokój ich dusz wraz z Kapłanami w miejscowej Świątyni Nabożeństwa żałobne odprawującami. Wielką Mszę czyli Summę, celebrował tamże Jks. Tomasz Smiechowicz, a słowo Boże głosił Jks. Leonard Traczykiewicz.

Po skończonem Nabożeństwie niezliczone tłumy rozlały się po całym obszarze tego ogromnego cmentarza, który zapłonął milionami świateł i świecideł, a prawie obok każdej mogiły znajdowały się osoby modlące się, co wszystko razem stwierdzało dowodnie pamięć przechowywaną w sercach żyjących dla swych zmarłych.

DZIEŃ WCZORAJSZY.

Coroczne święto umarłych, jak lat poprzednich, podobnie i w tym roku zgromadziło na cmentarz Powązkowski liczne tłumy nabożnych, niosące trybut pamięci cichym mogiłom.

Ten jedyny dzień w roku, wyraźniej zbliżający z sobą dwa światy wiekiem trumny odgraniczone, odbiera niejako grobem ich smutną żałobną cechę i nadaje dziwnie tajemniczego uroku „Bożej roli”. Śmierć nie wydaje się tak straszną, żółtą z drogiemi sercu istotami, nie tak okropną.

Płonące na grobach światła wydają się symbolami nie wygasłych uczuć, świeże wieńce i równianki kwiatów dowodem niezwiędniętej jeszcze pamięci.

Mogiły w owej chwili tracą niejako swą oniemiałą martwość, zdają się ożywiać — krzyże i pomniki w tym północnym wieczera oślane migającym światłem lamp, nabierają jakiejś tajemniczej powagi, lecz nie odstraszaającej, nie przypominającej wcale śmierci. Zbliżamy się do grobu, jak do cichej celi, w której zamknięto nie trupa, ale wędrowca śpiącego twardym snem wypoczynku. Zniżamy głos do szeptu, jakby przez uszanowanie tego snu umarłych i choć na krótką chwilę zapominamy o smutnej rzeczywistości.

Piękna to chwila!...

U grobu, jak u łóżka chorego, który usnął w cierpieniach — przychodzimy podumać, zaduma zmienia się w modlitwę i prosimy Boga cichemi ustami o zdrowie... duszy dla drogiej nam osoby.

A wielki lekarz dusz ludzkich, w niebieskich słuchaw — postanawia...

Dzień wczorajszy nie różnił się niczem prawie od przeszłorocznego święta grobów. Trochę więcej mogił przybyło na cmentarzu, trochę mniej miejsca zostało, — wielu z tych, co rok temu niosło lampy na zaduszkę, legło pod świeżą darnią, a pozostała drużyna oddała im tę samą wczoraj przysługę pamięci.

— Dnia 18 (30) października, Najjaśniejszy Pan rozkazał raczyć, ażeby generał-adjutant Ignatjew oznajmił Porcie, że w razie jeżeli ona nie przyjmie, w terminie dwudniowym, zawieszenia broni na sześć tygodni lub na dwa miesiące, i jeżeli nie wyda natychmiastowego rozkazu do zaniechania działań wojennych, w takim razie opuści on Konstantynopol z całym poselstwem i stosunki dyplomatyczne zostaną zerwane.

(D. W.)

— Departament Poczt.—Istniejące dotąd na stacji pocztowej w Kłwowie przyjmowanie i wydawanie korespondencji wszelkiego rodzaju, przeniesione zostało do wsi Poturówka, w gubernji radomskiej, powiecie radomskim, która to wieś znajduje się na trasie z Radomia do Opoczna.

(D. W.)

— Q — Wśród mnóstwa po dziś dzień nierozwiązanych wątpliwości ekonomicznych, jedną z najważniejszych jest teoria wolnego handlu.

Właśnie w tej chwili toczą się poważne spory wśród ekonomistów tak francuskich jak niemieckich w przedmiocie traktatu handlowego pomiędzy Francją i Niemcami. I doprawdy niewiadome przy kim zostanie zwycięstwo, bo zarówno zwolennicy systemu protekcyjnego i celnego, jak i promotorowie bezwzględnej wolności handlu mają po sobie dużo słuszności.

Nie sam tylko Zachód jednakże zajmuje się teorią wolnego handlu, w Warszawie bowiem także toczy się obecnie sprawa z tej dziedziny i to sprawa bardzo ogół obchodząca.

Oto dorożkarze Warszawscy opierając się na teoriach ekonomicznych, wystąpili do władzy z prośbą o zniesienie taksy ich obowiązującej.

Chcą oni swobodnego spółzawodnictwa w sprawowaniu swych zajęć komunikacyjnych, powołując się przytem w swem podaniu na urzędnika dorożkarskie w Petersburgu i Moskwie, gdzie taksa na dorożki nie istnieje wcale.

Donosiliśmy już o tem w piśmie naszym wczoraj i czytelnicy wiedzą już, że władza wyznaczyła do rozpatrzenia tej sprawy osobną komisję. Otóż poruszenie

W ramach cmentarnego muru zawsze jednaki obraz o tej porze.

Nad małą mogiłą dziecka, świeżą jeszcze jak ta szczerba w rodzicielskim sercu, kłęczy splakana matka i modli się. Na mogiłę postawiła kilka świeczek w krzyż, wianek z rozchodnika położyła w pośrodku i figurkę świętego patrona, co niedawno jeszcze była może upragnionem cackiem jej dzieciny.

Modli się i płacze, bo serce matki zapomnieć nie może chwili, w której w małą trumienkę schowano jej rozkosz i dumę, nadzieję i szczęście przyszłości...

Bóg z tobą biedna matko!

Znajdziesz tu więcej sobie podobnych, a może boleśniej opłakujących straty.

Bóg z tobą!...

Tam opodal rodzina cała smutnem kołem otoczyła czyjąś mogiłę. Stoją i patrzą milczący, zadumani, czasem głośniejszy szepot przerwie ciszę, albo westchnieniem ciężka pierś się podniesie.

W tej chwili wszyscy zapatrzeni w grób; — zdaje się, że ich spojrzenia wkończy się głęboko aż do samej trumny i pod wiekiem odszukują dobrze pamiętne rysy i każdy uśmiech zatrzymany z niepowrotnej przeszłości, przymierzają do tych snych i martwych dzisiaj ust, każdą łzę przechowaną w sercu, wkładają w te zagasłe oczy...

Pamięć lubuje się w tem rozkopywaniu grobu, ale napróżno, — zawcześnie.

Kiedys on sam pod tchnieniem archaniołów, jak kwiat rozpułknie i wionie wyzwoloną duszę w sferę wieczności.

Bóg z wami!...

Sieroce szaty widzi On ze swych wyżyn i policzył je wszystkie; kiedys każdą wam zamieni na strój weselny.

Dumną iglicą wystrzelił znów tutaj pomnik marmurowy. Czas powłócił go szarawą barwą. Z tablicy tylko świecą jeszcze złoczone litery i mówią o smutku wysokiego rodu, co jednego z swych członków złożył w tę kolebkę zimną, kamienną i nieczulą, jak pamięć

tęgo przedmiotu w chwili mającej nastąpić decyzji uważamy za rzecz pilną i pożyteczną, wpłynąć to bowiem może na rozjaśnienie sprawy a w następstwie i na samą decyzję oddziaływać powinno.

Przedewszystkiem pytajmy dorożkarzy warszawskich dla czego nie lubią taksy?

Czyż istotnie są tak dalece wyznawcami wolności handlu?

Ale uchoj Boże! Nie chcą taksy, bo ją uważają za zbyt niską, a w jej zniesieniu widzą po prostu środek, za pomocą którego od razu pozbędą się mnóstwa sporów nie tylko z publicznością ale i z policją i jak dziś z sądami pokoju i będą mogli — tak im zdaje się zdzierać jadących co się zmieści.

Pewnem zresztą jest, że dorożkarstwo warszawskie przyjęłoby chętnie i taksg, ale podwyższoną.

Otóż zachodzi pytanie: o ile możliwem i pożądanem jest zniesienie onej taksy, a powtóre, w razie utrzymania zasady taksy, o ile dopuściłby można jej podwyżkę.

Pierwsze z tych pytań nie my pierwsi sobie stawiamy do rozwiązania. Rozbierano je i rozprawiano nad niem od lat wielu w rozmaitych wielkich miastach Europejskich.

Zabaczmyż więc do czego doszli liberalni anglicy, pomysłowi francuzi i drobiazgowi niemcy. Zajrzyjmy do Londynu, Paryża i Berlina. Przyjrzyjmy się dorożkarzom Wiedeńskim, Brukselskim i t. d.

Oto wszędzie dorożkarze mają taksg.

Wprawdzie różną bywa jej wysokość, niemniej jak różnią się przepisy urządzeń dorożkarskich, ale zasada taksy istnieje wszędzie.

Zdaje się, że ten jeden wzgląd wystarcza do sformowania odpowiedzi na pytanie co do utrzymania u nas taksy. Komu to nie wystarcza, tego prosimy, by sfolgował nieco wyobraźni i raczył się zastanowić nad tem, co będą wyrabiać dorożkarze bez taksy, skoro z taksg, rady dać sobie z niemi często nie można.

Wszakże dziś już nie jeden dorożkarz nie chce jechać zbyt daleko, albo w nie swoje okolice, jak mówią wieczorem, wielu nie chętnie zabiera kobiety i dzieci,

niektórych ludzi. Uboga lampka błyska u podnóża, skromny wieniec przytulił się nieśmiało do pysznych marmurów, a na stopniu zgarbiona przysiadła postać z odkrytą siwą głową i przesuwa różaniec w zamyśleniu głębokiem, strzegąc światła, aby nie zagasło i mówiąc pacierze.

To pewno stary sługa spłaca dług wdzięczności i z pozostałych, on jeden przyszedł wiedziony pamięcią dobrodziejstw doznanych od „dobrego pana”.

Bóg z tobą!...

Jest ktoś, co ci to w rachunku zasługi policzy sobie,

A oto znowu grobowiec. Żelazne drzwi otworzono na roście, wiatr je popycha od czasu do czasu; zarzewiałe zawiasy skrzypią cicho niby jękiem, głęboko w lochu lampka płonie i rzuca drżący blask na metalowe trumny srebrnem bogate okute. Przechodzący nieśmiało rzucając wzrok do wnętrza grobu, żegnają się i idą dalej.

Lampa drży, i fantastyczne cienie maluje na ponurych ścianach grobowca. Z wyschłych wieńców czasem wiatr kilka listków pokruszy i z przykrym szelestem posypie niemi metalowe wieka trumien, macąc na chwilę posępne milczenie śmierci.

Kto wie, jakim głosem świat napelniał ci, których trumny dzisiaj w tym posępnym lochu błada lampka pamięci oświeca!.

Niech odpoczywają w spokoju! — Jutro zatrzasną znowu jedynę wejście do nich żelaznemi blachami, lampka zgaśnie i znowu rok cały w ciemności przeleży.

I tak nie wszystkim, pamięć żywych przyniosła światło i kwiaty na mogiłę.

Tyle krzyżów czarne ramiona wśród nocy smutnie wyciąga, — jedne skarżąc się na niepamięć ludzką, inne na to, że nikogo już nie mają między żyjącymi, — niecho tylko sierocym mogiłom zapaliło lampę wspaniałą i srebrnem światłem oblewa ciemne groby, nad któremi szepot płynnie modlitwy po rozańcu łez rzewnych do Pana zastępów, co za ciemnię żywota — daje światłość wiekiści!...

a ani jeden nie myśli o tabliczce taksowej, owszem targuje się za każdym prawie razem.

Wyobraźmy teraz sobie, że nie ma taksy. Wówczas kobiety z dziećmi przestaną chyba zupełnie jeździć dorożkami, a mężczyźni o tyle będą w stanie używać tego środka komunikacyjnego, o ile postawą swą i grubością łaski potrafią wzbudzić poszanowanie dla siebie w hardym a nieokrzesanym woźnicy.

Nie ma wątpliwości, że ten jeden wzgląd, — względem wygody publicznej, — skłonił władze londyńskie lub paryżskie do utrzymania taksy i ten jeden też wzgląd powinienby wystarczyć do utrzymania dalszego taksy dorożkarskiej w Warszawie.

Inną zupełnie przedstawia stronę pytanie, czy obecna taksa należy podwyższyć, czy nie.

Tu już brać należy pod uwagę tylko cyfry.

Opłata obecna za kurs dzienny bez pakunku w dorożce klasy 2 wynosi kopiejek 20, w dorożce zaś klasy 1 wynosi kopiejek 30. Zdawałoby się, że te ceny są zbyt niskie. Ale prosimy zobaczyć, jak pierwszo-klasisci wyczekują całymi godzinami na pasażerów na placu Teatralnym, chociaż nieraz żaden drugo klasista nie staje z nimi do spółzawodnictwa. Prosimy zauważyć, ile to razy ktoś wieczorem woła dorożkę, a gdy zajdzie 1-sza klasa odchodzi od niej i wędruje w drogę piechotą.

Czyż nie najlepsze to wskazówki, że publiczność nasza nie chce drożej płacić niż 20 kopiejek za kurs. Podwyższajmy więc takse ile się tylko podoba, cóż, kiedy wślad zatem zmniejszy się ruch pasażerski, a z nim i dochód dorożkarzy.

Przypuśćmy, że taksa ulegnie podwyżce o 10% lub 15%, czyż nie jasnym jest, że liczba jeżdżących zmniejszy się w tym samym stosunku.

Podwyżka więc według nas jest niewłaściwa zarówno w interesie publiczności jak i samych dorożkarzy, i zyskaliby na niej chyba szynkarze na stacjach, gdzie dorożkarze musieliby dłużej niż dziś wyczekiwać na gości.

Przeciwno też jakiegobądź podwyżce przemawia obecna wysokość taksy wcale nie niższa od zagranicznych, pomimo iż droższa Warszawska nie zrównała się jeszcze z droższą Wiednia, Berlina i Londynu.

Jakże więc rozstrzygnąć podanie dorożkarzy?

Według nas, byłoby najlepiej schować je do akt a w zamian wydobyć z piłów archiwalnych sprawę tramwajów ulicznych. Tramwaje dobrze urządzone stanowczo zabijają wszelkie dorożki i dlatego naprzykład w Ameryce zarówno w milionowych jak i parotysięcznych miastach dorożki nie istnieją, wcale, a całą komunikację uliczną obsługują tramwaje przebiegające przez wszystkie ulice.

O tych tramwajach pomówimy kiedy indziej. Tymczasem jednak musimy przyznać, że w Warszawie bez dorożek się nie obejdziemy, że musimy je tolerować jako zło do czasu i że jedynym środkiem usuwającym niedogodności dzisiejszych dorożek i regulującym ich żądania ekonomiczne byłoby zaprowadzenie dorożek jednokonnych.

Jeśli obecna taksa jest rzeczywiście za niska, dorożki parokonne nie będą w stanie się utrzymać i temprędzej ujrzymy na ulicach Warszawy dorożki jednokonne. Będzie to faktyczne rozwiązanie kwestji dorożkarskiej, publiczność bowiem jeździć będzie za te same pieniądze co dziś, dorożkarze zaś przy tych samych co obecnie cenach i dochodach — mniejsze będą ponosić koszta na kupno koni i ich żywienie.

Wiadomości miejscowe.

— W swoim czasie podaliśmy kilka szczegółów, dotyczących budowy telegrafu, przy linii kolei obwodowej, pomiędzy stacjami drogi Wiedeńskiej i Petersburskiej.

Obecnie przychodzi nam zaznaczyć, że wspomniana budowa telegrafu dokonana nadto została na przedłużeniu kolei obwodowej (przedłużenie to nazywa się „drogą obwodową Nr 2“) to jest pomiędzy stacjami drogi Petersburskiej i Terespolskiej.

Oprócz tego urządzona została stacja telegraficzna z induktorem (przeład do sygnalizowania pociągów za pomocą dzwonek) na stacji towarowej drogi Wiedeńskiej. Tym więc sposobem telegraf drogi obwodowej stał się niezależnym od dróg sąsiednich stacje: Terespolska, Petersburska, jak najmniej stacje drogi obwodowej na tak zwanej „wojennej stacji“ wreszcie stacja dr. obwodowej na stacji towarowej wiedeńskiej i stacja dr. wiedeńskiej w Warszawie mogą z sobą korrespondować.

Konserwacja telegrafu drogi obwodowej pozostała przy panu Antonim Wilczyńskim inspektorze telegrafu drogi Terespolskiej pod kierunkiem którego, budowa nowej tej linii telegraficznej dokonana została.

Na przestrzeni całej linii obwodowej znajduje się 25 budek z dzwonekami przyrządami do sygnalizowania pociągów, a co ze względu, na bezpieczeństwo publiczne, przy licznych zwłaszcza przejazdach, ważną bardzo jest rzeczą. Nadto we wszystkich budkach znaj-

dają się aparaty telegraficzne tak, iż z każdej budki można telegrafować.

Cała zajmująca nas linja telegrafu, zarówno pod względem technicznym, jak i estetycznym przedstawia się bardzo korzystnie, zyskawszy już zresztą pochlebną opinię ze strony właściwej, kompetentnej władzy. Wszędzie znać staranność budowy i nie mogło być inaczej.

Pan Wilczyński bowiem jest specjalistą — a roboty tego rodzaju tylko właśnie przez specjalistów, nie zaś przez przedsiębiorców zwyczajnych, wykonywane i prowadzone należyte, być mogą.

— Komitet Muzeum Przemysłu i Rolnictwa uprasza osoby które złożyły deklarację na przyjęcie udziału w wystawie wyrobów z metali i skór, jakoteż nasion zbóż i traw, aby raczyły jak najspieszniej zająć się dostarczeniem i ułożeniem swych przedmiotów, po otwarciu bowiem wystawy w dniu 5 b. m., to jest w niedzielę, przedmioty nawet deklarowane przyjmowane na wystawę nie będą. — Jednocześnie uprzedza się, iż z powodu rozdzielonego w zupełności miejsca w Salach Muzeum, przyjmowanie nowych deklaracji wstrzymanem zostało.

— Czytamy w „Wędrowcu“: „Ostatnie obliczenie ludności w Warszawie wykazało 98,698 mieszkańców wyznania mojżeszowego. Miasto więc nasze samo liczy przeszło dwa razy więcej mieszkańców tego wyznania niż cała Francja, niż Anglia i Włochy razem, i więcej zgoda niż każde pojedynczo brane państwo Zach. Europy z wyjątkiem Prus i Austrii. Można też z pewnością powiedzieć, że Warszawa jest obecnie największym miastem żydowskim w świecie. Kto wie czy ludnością była Jerozolima za czasów króla Salomona. Stosunkowo do ogółu ludności, Żydzi stanowią w Warszawie 33,2% gdy przed 10 laty stanowili 31% a przed 20-tu laty 26%. Wielki ten przyrost pochodzi w części z większej przewyżki urodzeń nad zmarłymi pośród tej klasy ludności w porównaniu z ludnością chrześcijańską, w części także z napływem Żydów z różnych stron kraju, ostatnimi laty szczególnie z miast gubernii zachodnich cesarstwa.“

— Znany podróżnik po Wschodzie dr. J. Żagiel, przygotowywał do druku niektóre z rękopisów, jakie otrzymał w spadku po swoim bracie, owoc długoletniej pracy Adama Żagiewicza z wilkomierskiego zmarłego przed laty dwoma. Prace te dotyczą zamierzonych Litwy dziejów.

— Dowiadujemy się, że kwartet Studzińskiego, który przez lat kilka taką przyjemność sprawiał lubownikom muzyki występami swymi na koncertach oraz na wieczorach Towarzystwa Muzycznego — na nowo do życia zbudzonym został i za kilka tygodni już da się słyszeć publicznie. Kwartet jest tak jak i poprzednio, zdwojonym t. j. w skład jego wchodzi 8 głosów.

— Z przyjemnością odebraliśmy odpowiedź na zapytanie nasze w artykule dotyczącym wystawy spuścizny artystycznej po ś. p. Józefie Siermentowskim. Właśnie w ubiegłą sobotę odebrał p. Wojciech Gerson około ośmdziesiąt kilka szkiców, bądź to pozostałych w tece artysty, bądź też przez innych kolegów zmarłego ofiarowanych do tego zbioru.

Spodziewać się należy, że niebawem wystawa za staraniem p. Gersona przyjdzie do skutku.

— Autorowie dramatyczni mnożą się u nas. Jeden z tutejszych literatów wykończył trzyaktowy dramat oryginalny. Nazwiska autora i tytułu sztuki nie podajemy, lecz zaręczyć tylko możemy, iż dramat ten nosi na sobie cechy rzeczywistego talentu.

— Dnia 3-go listopada 1771 r. Stanisław August uwieczniony został z ulicy Miodowej przez Konfederatów. „Monitora“ z tegoż roku numer XCV (dnia 27 listopada) obszernie wypadek ten opisuje. Król obrońcy swemu wystawił pomnik z kamienia, dobrze zachowany, na b. cmentarzu przy ulicy Karmelickiej w zabudowaniach Szpitala Ewangelickiego.

— Kilkakrotnie już donosiliśmy, że p. Stanisław Barcewicz, pierwszy uczeń Konserwatorium w Moskwie, zaszczycony złotym medalem, ma wystąpić z publicznym koncertem. Obecnie donoszą nam, iż występ młodego, a jednego świetnej przyszłości skrzypka, odbędzie się stanowczo w Teatrze Wielkim dnia 7 b. m. ze współudziałem Teodozji Friderici-Jakowickiej i p. Michałowskiego pianisty. Pan Barcewicz odegra z orkiestrą Teatru koncert G-moll Brucha, Fantazję Ernsta z Ottelapoloneza Wieniawskiego; z akompaniamentem zaś fortepianu: arję Bacha i nocturn Chopina układu Wilhelmięgo, romans E dur tegoż. Pani Jakowicka odśpiewa także dwa numery, pan Michałowski wykona kilka kompozycji. Dyrekcję koncertu objął p. Trombini. — Spodziewać się należy, iż publiczność nasza przyjmie gorąco wstępującego w wielki świat artystyczny, który wprzód pragnie zagrać swoim, a potem udać się na daleką wędrowkę.

— W dniu dzisiejszym na scenie Teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z tragedji Heyse'go przełożonej na nasz język przez p. Kazimierza Kaszewskiego p. t. „Sabinki.“ Głównymi przedstawicielami

rol w tej sztuce będą pp. Leszczyński, Rapacki i Tarkiewicz a role kobiece uosobią: panna Deryng, panna Nowakowska i p. Rakiewicz.

— Dla czego kobiety nasze nie rzucają się na nauzczyielskie pole?

Wszak ustawy pozwalają im nieść światło w elementarnych wiejskich szkołkach?

Dwieście ośmdziesiąt gmin pozbawionych jest duchowych życiodawców, po większej części dla braku tychże.

Jedynie w gubernji piotrkowskiej kobiety wzięły się do tej mozolnej, pięknej, a szacunku i czci godnej pracy.

Czyżby kobieta nie mogła przemówić równie silnie, równie skutecznie do dzieci wieśniaczej strzechy, czyż nie wzniosłaby się do godności kapłanki oświaty?

— Zamykał oczy... na zawsze. Zgromadzeni wokoło krewni, nie pominęci w wielkim testamencie, ronili ogromne łzy, eskulap milcząco patrzył na chronometr, za chwilę zda się miała zagasnąć ta lampa jednego życia...

Ciężki oddech słyszeć się dawał... długie westchnienie przedarło głuchą ciszę... eskulap schował chronometr... Krewni gwałtownym ruchem ponieśli chustki do oczu... pocziwy a zasobny emeryt, dobrodziej rodziny... zasnął na wieki.

W uroczystym tym momencie nagle ozwał się głosik czulego siostrzeńca:

— A kiedy proszę państwa otworzymy testament?

I... o cudziel... w odpowiedzi na interpelację z śmiertelnego łoża zabrzmiały słowa:

— Poczekaj kochanku, jeszcze na dobre nie umarł! Tableau!

Cóż powiecie? emeryt wydobrzył i dziś rano przechodząc „westchnień aleją“ opowiadał to krotofilno-tragiczne zdarzenie dawnemu koledze „z komisji skarbu“!

Szczęśliwi ci emeryci! Ich nawet śmierć omija... przed otwarciem testamentu!

— Parę słów w sprawie wschodniej.

Nie myślimy tu w drogę wchodzić ani naszemu sprawodawcy politycznemu, ani agencji telegraficznej p. Rudolfa Okręta, nie chcemy też zapuszczać się w jakiegokolwiek przypuszczenia co do dalszego przebiegu tej sprawy. Nie możemy się jednak powstrzymać od przytoczenia faktu, który może nie być bez wpływu na losy jeśli nie Turcji, nie Serbii, to przynajmniej Aleksanaru.

Słuchajcie!

Oto w tych dniach zakład fotograficzny p. Mieczkowskiego otrzymał z zagranicy list z żądaniem na dostawienie wszystkich gotowych fotografii... panny Filiszewskiej artystki teatrów ogródkowych znanej ze scen Eldorado i Alhambra.

O skromne kulisy Alhambry! — o wy cieniste klomby Eldorado, czyż wolno było wam przed rokiem przypuszczać że wśród was przebywa ta, której dano będzie odgrywać rolę w sprawie wschodniej.

— Na scenie Teatru Rozmaitości rozpocząć się mają w tych dniach próby pamięciowe z komedji Sewera premjowanej na konkursie warszawskim p. t. „Poedynek Szlachetnych“. Niezadługo również rozpoczną się próby pamięciowe z komedji p. Zalewskiego pod tyt: „Złe ziarno“.

— Przeróżne starożytne bronie wykopać pono miano na Pradze. Archeologowie nakładają na nos okulary.

— W programie poranku deklamacyjno-muzycznego, który ma się odbyć na korzyść złożonego chorobą p. Damsego, pomieszczonej ma być jedno-aktowa komedjka, w której przyjmą udział pierwsze siły naszej sceny.

— Objasniają nas, iż fortepiany z trzecim pedałem (prolongement) o których wczoraj wspominaliśmy, wyrabiane są już w jednej z fabryk warszawskich. Skwapliwość w przyswojeniu ulepszeń dokonanych za granicą i dalszem ich zastosowaniu w naszych fabrykach jest godne uznania.

— Wczoraj o godzinie 8-iej wieczorem, rozległ się przeraźliwy krzyk na poddaszu oficyny domu Nr 17, przy Alei Jerozolimskiej.

Sąsiedzi rzucili się ku mieszkaniu, gdzie głos dał się słyszeć, lecz drzwi były zamknięte.

Słyszano za niemi wyraźne passowanie się dwojga ludzi, rozpaczliwy krzyk kobiety: ratujcie! i ochrzypły głos mężczyzny, ja cię uduszę! temu ostatniemu towarzyszyły przekleństwa i wymysły w najlepszym rodzaju.

Probowano drzwi otworzyć, ale przy braku cywilnej odwagi, jakoś nie energicznie brano się do tego, tak, że usiłowania te spełzyły na niczem.

Tymczasem hałas wewnątrz nie ustawał. Napastowana kobieta dobywała ostatka sił dla oparcia się złoczyńcy i zwołania ludzi na pomoc — wreszcie osłabła, szamotanie ucichło i grzmiał tylko głos mężczyzny: ja cię uduszę!

W tej krytycznej chwili nadszedł rządca, czy też

sam właściciel domu. Widząc, że to nieprzelewki, wyparł drzwi i wraz z kilku sąsiadami wpadł do stancyjki.

Rozbestwiony mieszkaniec tej stancyi, klęczał na piersiach swej żony i dusił ją, ściskając gardło.

Złoczyńcę ściągnięto z ofiary i posłano po stójkowego.

Dziś tedy zapewne sąd pokoju, rozważa tę sprawę i nagradza już może czulego małżonka za dzikie karesy.

Scena powyższa — czybyś to zgadł czytelniku — jest epizodem miodowych miesięcy... gdyż małżonkami są dopiero dwa tygodnie po ślubie!

On ma lat około czterdziestu kilku, ona trochę mniej, ale nie wiele. Zaczyna małżonek trudni się introligatorstwem i jeśli tak doskonale ściska książki jak szyję swej żony, to zaprawdę wart gorącej reklamy.

— Ktoż jakiś wkradłszy się do mieszkania introligatora zamieszkałego przy placu Krasieńskich, w samo południe, uprzątnął wszystko co godne były jego fatygi. Był wszakże o tyle... grzecznym iż mieszkaniec zamknął na powrót, zapewne aby je ochronić od łupu... rzeźmieszków.

— Głośny Zubowicz zrobił się z jezdźca... wynalazcą! Oto spreparował on ubiór dla koni, umożliwiający tymże dłuższe przebywanie na powierzchni wody. Przy pomocy tego aparatu zamierza Zubowicz odbyć wkrótce wycieczkę konną Dunajem z Pressburga do Pesztu.

— Producent z Cesarstwa dotąd przez pośredników w stosunkach z nami handlowych kępowani, obecnie zaczynają się emancypować z pod ich opieki. Jako przykład przytoczymy wam niniejszy autentyczny fakt.

Młody właściciel niewielkiego warsztatu szewskiego K. za pośrednictwem faktorów wysłał do Odessy dla jednego ze sklepów tamtejszych znaczne partie obuwia, wyrabianego w własnym warsztacie. Sklep ten hurtowo dostawiał obuwie dla jednej z Odeskich dobroczynnych instytucji. Podobno zarządowi owej instytucji bardzo podobał się warszawski wyrób, postanowiono więc wejść w bezpośrednie stosunki z K. W tym celu przy pomocy firmy i pieczętki Szewca, znajdującej się na obuwiu odszukano go i zaproponowano podjęcie się hurtowej dostawy obuwia dla owej instytucji. K. zgodził się i obecnie wyszukawszy odpowiedni kapitał dla powiększenia sił produkcyjnych, zawarł już podobno korzystny kilkoletni kontrakt z instytucją...

— Przed chwilą widzieliśmy na ulicy Twardej przewożoną część kratownicy do mostu na Narwi, na jednej z nowo-budujących się kolei. Jak opowiadali przewoźcy, wyrób ten pochodzi z fabryk zagranicznych. Kratownica źle widocznie była przytwierdzona do ciężkiego wozu, gdyż ciężar przechylił trochę na jedną stronę, grożąc spadnięciem lub przynajmniej złamaniem jednej osi. W końcu zaradzono temu przez ściągnięcie łańcuchów, — lecz w każdym razie godną jest zanotowania niedbałość ładujących podobne ciężary.

— Było to za Żelazną bramą. Przed sklepem stała dorażka. Do dorożki wniesiono paczkę ze sprawunkami, a właścicielka ich, która dopiero co zakupiła je w sklepie wsiadała za paczką.

W tej chwili zjawia się jakiś baczysty mężczyzna i odrąciwszy siadającą już panią, która trzymała nogę na stopniu, porywa paczkę i znika z nią w jednej chwili, pozostawiając właścicielkę oniemiałą z przerażenia. Nic nie pomogły krzyki i pogoń, złodziej miał dobre pięci, ale i dobre nogi także, gdyż znikł bez śladu.

Działo się to w dniu wczorajszym o południowej godzinie.

— W New-Yorku utworzone zostało Towarzystwo ubezpieczeń pod nazwą: „National Burglari Insurance Company“, mające na celu strzeżenie wszelkiej własności od nocej kradzieży, dozorowanie domów mieszkalnych i zwracanie w ciągu dni 60-ciu przedmiotów kradzionych, lub wypłacanie ich wartości gotówką.

Przedmioty ubezpieczone mogą być albo pod zamkiem, lub też bez zamknięcia trzymane, w zamkniętych składach towarowych, w domach mieszkalnych, lub nie zamieszkałych, w mieście lub na wsi, w zakładach handlowych, fabrykach, bankach, kościołach, Instytutach stowarzyszeń, szkołach, w drodze i t. p.

Towarzystwo posiada swoją własną straż, prowadzoną pod dyktando doświadczonego naczelnika, dzielnie śledzącego amatorów cudzej własności i wspólnie ze służbą policyjną miejscową polującego na naszych ptaszków.

Dowcipne... he? coś podobnego zdałoby się i w Europie!

— O co idzie?

O przekopanie ścieku... Czyżby tylko o to? Nieinaczej! W Alejach Jerozolimskich przed domem Nr 8 nie przekopano ścieku i w skutek tego wody lejące się chodnikiem, przetrwały już w ciągu dwóch lat płynąc

tamtędy chodnik do takiego stopnia, że zagraża zdrowiu nóg przechodniów.

Niewątpliwie municypalność zrobi tu swoje.

— Na folwarku Brzostki, pow. andrzejewskim, wynikły przed tygodniem pożar, poczynił szkód w ruchomościach głównie maszynach rolniczych na 13,000 ra.

— Z Wilna piszą do *Pet. Wiad.* Kilku oficerów wojsk tutaj konsystujących niedawno odkomenderowano na południowy brzeg Krymu, dla kierowania robotami około urządzenia zapasowych magazynów dla armii. Intendentura tutejsza otrzymuje rozkazy co do przyspasabiania rozmaitych zapasów wojennych. Kwaterująca tutaj dywizja co chwila oczekuje rozkazu wyruszenia, a niedawno nawet mówiono, że rozkaz taki już nadszedł, i że dywizja rusza do Odessy.

— Jak widać z ostatniego „Przewodnika Prassy“ wydanego w m. wrześniu r. b. w ciągu czasu od dnia 25 Lipca do 21 Sierpnia r. b. wyszło w Rosyi nowych dzieł w języku rosyjskim 203 i 9 w cudzoziemskich językach (6 francuzkich, 3 niemieckich). Z 313 dzieł wydanych w m. Lipcu i przejranych przez zagraniczną cenzurę, 203 dozwolono rozpowszechnić w Rosyi bezwarunkowo; 23 dozwolono użyć z wyjątkiem i 7 zupełnie wzbronione. Dramatycznych dzieł dozwolonych przedstawiać na scenie bezwarunkowo było 14, — dozwolonych zaś z pewnemi wyjątkami 13.

— Dowiadujemy się z „Nowoe Wremia“ iż powzięto myśl zaprowadzenia w Petersburgu policyjnej straży konnej.

† W kościele Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu, odprawiać się będą Nabożeństwa żałobne w następującym porządku:

Za zmarłych należących do Bractwa Ś-tej Anny w poniedziałek dnia 6-go b. m. o godzinie 9-tej rano; — zaś za zmarłych należących do Niepokalanego Poczęcia Panny Marji, tegoż dnia o godzinie 10 rano. — Nakoniec za zmarłych należących do Serca Najświętszej Marji, dnia 7 b. m. o godzinie 10 rano, na które to Nabożeństwo starsi członkowie tychże Bractw zapraszają.

† W dniu dzisiejszym o godzinie 10-tej z rana w kościele Ś-go Antoniego odbyło się wielkie doroczne Nabożeństwo żałobne za spójk dusz zmarłych Artystów i Artystek Teatrów Warszawskich, podczas którego Artysty Opery i Orkiestry wykonali Requiem R. St. Dzińskiego, Modlitwę „O Władcę Świata“ St. Moniuszki p. Wasilewski, „Ave Maria“ Gounoda, z towarzyszeniem Arfy i Skrzypiec pp. Wojakowska, Pistor i Rajgierski.

—18752—

† W sobotę dnia 4-go b. m., jako w najboleśniejszą rocznicę śmierci ś. p. Juliana Bartoszewicza, w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 9-tej z rana, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, na które pozostała wdowa z dziećmi, zaprasza Rodzinę, Przyjaciół i Znajomych.

—18,689—

† Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa Brukalskiego, odprawionem będzie o godzinie 10-tej z rana, Nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marji P., na Lesznie, na które pozostała żona i dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

—18,726—

† W dniu jutrzejszym jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Fryzów Meijers, odbędzie się żałobna wotywa, w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 10-ej z rana, na którą pozostała matka wraz z siostrami zmarłej, Krewnych, Znajomych zaprasza.

† Jutro t. j. w Sobotę d. 4 Listopada, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny z Tymowskich Grodzickiej, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spójk jej duszy, w kościele Ś-tej Anny na Krakowskim-Przedmieściu o godzinie 9-ej rano, na które osoba życzliwa pamięci zmarłej zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† Ś. p. Tekla z Pileckich Żwan, wdowa po byłym urzędniku Intendentury, Radcy Dworu Żwan, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzona Świętymi Sakramentami, w dniu 3 Listopada rozstała się z tym światem przeżywszy lat 64. Pozostał brat wraz z żoną, dziećmi, zięciem i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na nabożeństwo żałobne w dniu 4 b. m. to jest w Sobotę o godzinie 10-ej z rana w kościele Narodzenia Naj. Parafji Panny przy ulicy Leszno odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w d. 5 b. m. to jest w Niedzielę o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski.

1—1—18755

† Ś. p. Marja z Kossowskich Roźnowska, żona Urzędnika D. Ż. W.-Terespolskiej, przeżywszy lat 53, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 2 listopada r. b. — Pozostały mąż z synami: Franciszkiem, Ludwikiem i Synową, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Katedralnego Ś-go Jana przy ulicy Ś-to-Jańskiej, w dniu 4-tym b. m. t. j. w Sobotę o godzinie 4-tej po południu na cmentarz Powązkowski odbyć się mające.

—18739—

† Ś. p. Michał Martynow, kandydat na posady sądo-

we przy Warszawskim Wojenno-Okreagowym Sądzie, przeżywszy lat 25, po długich cierpieniach zakończył życie. Streskani: ojciec, brat i siostra, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego na Nabożeństwo żałobne, odbyć się mające w Cerkwi przy ulicy Podwal, w Piątek d. 3 Listopada o godzinie 7-ej po południu i następnego dnia w Sobotę o godzinie 9¹/₂ z rana, po czym o godzinie 11-ej zwłoki zmarłego przewiezione zostaną na cmentarz prawosławny.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Doniesienia z Paryża, Zemlina i Konstantynopola, nie zostawiają dziś już wątpliwości, że rozejm między Turcją i walczącymi Słowianami zawartym został. Podpisanie nastąpiło w d. 1 listopada: nazajutrz książę Decazes mówił o zawieszeniu broni jako o rzeczywistym zakładzie pokoju.

Turcy zdobyli Aleksinacz i po zajęciu Djunis u posunawszy się na zachód ku Kruszewacowi obsadzili tę ostatnią miejscowość. Potrójna ta korzyść odniesiona przez Turków postawiła Serbję w położeniu, w którym zawieszenie broni przedstawia się dla niej jako środek mocno na dobre będący.

Armja morawska po zdobyciu Djunis została przepołowiona. Horwatowie utracili już łączność z wojskiem stojącym w Deligradzie i dalej na północ.

Powtarzamy, że zawieszenie broni, wydobędzie szlachetny naród serbski z bardzo przykrego położenia.

TELEGRAMY.

Warszawa dnia 3 Listopada.

Paryż 2-go. — Doniesienia prywatne z Konstantynopola opiewają, że Porta przystała na rozejm, po otrzymaniu zapewnienia, że i Serbia rozejm przyjmie. Ponieważ Serbia zgodziła się, przeto rozejm podpisano wczoraj wieczorem.

Wersal 2-go. — Decazes zawiadomił kommissję budżetową, że jutro odeczyta w Izbie oświadczenie zeznające bezwzględną neutralność Francji przy możliwych zajściach, oraz nadzieję, że mądrości rządów uda się utrzymać pokój, czego zakładem ma być zawieszenie broni.

Nie osiągnięto porozumienia między lewicą i rządem w przedmiocie wniosku Gatineau (zaprzestanie dochodzeń karanych przeciwko uczestnikom komuny 1871 r.). W kołach deputowanych mniemają, że i bez tego porozumienia większość będzie z rządem, albowiem nawet lewica nie chce wywolywać obecnie przesilenia gabinetowego.

Deligrad 2-go. — Książę Milan, jako naczelný dowódca armji odbył wczoraj przegląd środka i lewego skrzydła deligradzkiej pozycji. Dzisiaj dokona dalszego przeglądu prawego skrzydła naprzeciw Djunis. Armję zostawił Książę Milan w odważnym usposobieniu; witano go okrzykami pełnemi zapалу.

Bukareszt 2-go. Mowa tronowa, w której zakończenie wzywa wszystkich Rumunów do jednoci, została najprzychylniej przyjęta. Książę opuścił zgromadzenie przy jednogłośnych okrzykach senatorów, deputowanych i trybunów.

Dubrownik 2-go. „Głos Czarnogórca“ ogłasza wymienioną korespondencję z powinszowaniem i podziękowaniem między ks. Milanem a Mikołajem, przy chrzcinach następy tronu i z okazji zdobycia Medunu. Wszystkie te pisma noszą silną cechę solidarności. Ks. Milan ozdobił czarnogórskich wojewodów Bozopetrowicza, Piotra Wukoticza, Ilję Plamenaca, Stanika Radonicia, Peko Pawłowicza i Łazarza Socicę, — orderem Takowa.

Bukareszt 2-go. — Otwarcie Izby. W mowie tronowej powiedziano: stosunki z zagranicą jaknajlepsze. Mocarstwa poręczające, dają zachęte do utrzymania neutralności Rumunii. Nawet Porta okazuje się skłonniejszą do uznania wymagań Rumunii za słuszne. Kierunek wytknięty przez Izby (?) polityce rządowej uzasadnia nadzieję, że gdyby niebezpieczeństwa groziły Rumunii, mocarstwa poręczające wystąpią w obronie niepodległości kraju i praw narodu. Książę przekonał się, że najbliższa już przyszłość przyniesie pokój na wschodzie, a dzięki dążeniom mocarstw polepszenie losu Chrześcijań.

Zemlin, 2-go. — Rozejm ośmioletniowy z możliwością przedłużenia sześćtygodniowego, w razie niepodrowadzenia układów pokojowych do skutku, został zawarty. — Krążą pogłoski, że po zwycięstwie został Horwatowie wczoraj odparty a Kruszewac przez Turków wzięty. Serbowie opuścili Aleksinacz. Rumuni ścigają w okolicy Turn Sewerynu i Orsowy, większe oddziały wojsk, które pod Kladową, jako serbskie posiłki wylądowały w razie, gdyby Turcy zawieszenie broni naruszyli.

Dubrownik, 2-go. (Wiadomość z Konstantynopola). Turcja przyjęła żądania rosyjskiego ultimatum. Z Mostaru donoszą, że wydelegowana komisja konsularna, została rozwiązana, a konsul Jastrzębow odwołany.

W wykonaniu uchwały Ogólnego Zebrania Akcjonariuszów z dnia 16/28 Września 1876 r. wypłaconem zostanie na każdą Akcję Warszawsko-Terespolską, tak rzeczywistą, jak i pożytkową, z funduszu, własnością Akcjonariuszów będących po rs. 10 w walucie objętej. Wypłata ta rozpocznie się z dniem 20 Marca (1 Kwietnia) 1877 roku. O miejscu i sposobie dopełnienia wypłaty przed jej rozpoczęciem nastąpią osobne ogłoszenia.

Pobierany dotychczas dodatek do procentów od akcji, 1/2% w monecie brzącej i nadal wypłacanym będzie akcjonariuszom corocznie 1-go Października, za zwrotem kuponu dywidendowego z właściwego roku.

Warszawa dnia 16/28 Października 1876 r.
1-3-18660- Rada Zarządzająca.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego fabryki Cukru i Raf. Józefów.

Na zasadzie § 46 Ustawy obwieszcza:

Że z czystych zysków otrzymanych z kampanii 1875/6. Ogólne Zebranie Akcjonariuszów odbyte dnia 16/28 Października r. b. przeznaczyło na dywidendę po rs. 20 na każdą akcję.

Z dniem 19 Listopada (1 Grudnia) r. b. rozpoczyna się wypłata tej dywidendy, okazicielowi kuponów dywidendowych:

a) w Warszawie, w kasie Banku Dyskontowego Warszawskiego;

b) w Petersburgu, w kasie Banku Handlowego w Warszawie, Oddział S.-Petersburski.

c) w Petersburgu, w kasie St.-Petersburskiego Banku Międzynarodowego Handlowego. —18637—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien“ przez dziewięć uczennic w Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet (Plac Zielony Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie.

—18740— (1-3)

INSTYTUT LECZENIA,
SZKOŁA GIMNASTYKI I SZERMIERSTWA
Ulica Miodowa Nr 3.

Przyjmuje w odpowiednie kompleta. M. Olszewski.
1-3 —18690—

— Doktor Grodzki, mieszka przy rogu ulic Długiej i Freta, Nr 1 nowy. Przyjmuje chorych od godziny 9 do 11tej z rana, a od 3ciej do 5tej po południu.
(3-3) —17,517—

— Doktor Miler, zamieszkały przy ulicy Leszno Nr 24, powrócił do Warszawy. —18,750—

— Dr. Perkowski, Nowolipie Nr. 32; udziela poradę lekarską od 3-iej do 4-tej godziny po południu.
2-3 —18,553—

— Od dnia 30 października, Dr. med. J. Wszebor przeniósł mieszkanie na ulicę hr. Berga Nr. 11 róg Mazowieckiej, do domu gdzie cukiernia. Przyjmuje od 4-tej do 6-tej po południu. 2-3 —18,544—

— Dyrektor A. Sonnenfeld, powrócił w tych dniach z zagranicy i przywiozł wiele najnowszych utworów muzycznych. — Pierwszy koncert w Dolinie Szwajcarskiej w Niedzielę 5-go Listopada. —18751—

— Lekcje Tańców pod Nrem 726, róg Orlej i Leszna, udzielam. — R. Puchalski. (5-8) —17,486—

— Pani Natalia, właścicielka magazynu mód przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40, powróciwszy z Paryża, zaopatrzyła magazyn swój, w najnowsze przedmioty mody, oraz w najświeższe modele Sukien, kostiumów, paltotów i kapeluszy. 1-3-18733—

— W fabryce fortepianów Kerntopfa, przy placu Krasińskich Nr 3, są fortepiany trzypedałowe (prolongement). 1-3 —18756—

— W. Romanowski fabr. powozów, powrócił z zagranicy. — Ulica Królewska Nr 19. —18,715—

Od Lecznicy pierwszej (Niecała 7)

Rozpoczęli przyjęcie chorych w Lecznicy:
Dr ORŁOWSKI, choroby chirurgiczne, specjalnie organów moczopłciowych, w Poniedziałki, Środy i Piątki, od godz. 2 do 3.

Dr ADAM BAUERERTZ, leczenie Elektrycznością (Elektroterapia), we Wtorki, Czwartki, Soboty i Niedziele, od godz. 11 do 12. 1-3 —18748—

Henryk Kokoszka,

mianowany Notariuszem przy Kancelarii hipotecznej Sędziego Pokoju w Pułtusk, z miejscem zamieszkania w Nasielsku, otworzył Kancelarię w mieście Nasielsku, w domu pod Nr 152. 1-3 —18703—

W „Drukarni Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.

WYPRZEDAŻ

WYSORTOWANYCH FUTER I UBIORÓW FUTRZANYCH

Z MAGAZYNU FUTER

JULJANA PENKALI

ulica Senatorska Nr 6.

odbywa się w osobnym lokalu, w prawej oficynie tegoż domu.

W komplecie tych Futur damskich i męskich, Paletocików, Mufek, Kołnierzy, Boa i obłożeń, znajdują się rzeczy zasługujące na uwagę i przedstawiają prawdziwie korzystne kupno dla ogółu, a mianowicie:

OBŁOŻENIA futrzane od kop. 30. do rs. 1.

BOA od kop. 50 do rs. 2.

MUFKI od rsr. 2 do rsr. 25.

PALETOCIKI damskie od rs. 20-60.

SALOPY od rs. 50 do rs. 100.

CZAPKI męskie od rs. 3 do rs. 6.

MARYNARKI od rs. 20 do rs. 40.

FUTRA męskie od rs. 45 do rs. 100.

PALTA syberyjskie damskie jesienne od rs. 10 do 30.

CENY STAŁE

1-6

—18658—

Poszukiwanym jest do nabycia

D O M

w cenie od 20,000 rs. do 30,000 rs., w szacunku może być oddany Sklep, w środku miasta, z dopłatą reszty gotówką, a nadto poszukuje się domu z ogrodem, w cenie do 10,000 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 1-e piętro od frontu, ze schodów na prawo, od 4 do 7 po południu, w Niedziele i święta do 12 rano.

—16829-5-6

Patentowane w Paryżu

Formy Papierowe

oraz Modele na wszelkie ubrania dla dam i dzieci, nadchodzą ciągle w znacznym wyborze do Zakładu przy ulicy Niecałej Nr 6, w podwórzu na prawo. Tamże przyjmują się suknie do krajania i fastrygowania z materjału.

1-6

—18662—

Powozy używane:

Landa dwa nowoczesne, po rs. 500.

Kocze poszworne dwa, za rs. 500.

Faetony miejskie i wiejskie od rs. 250.

Kareta podwójna angielska za rs. 350, Kareta podwójna na mojej fabryki nr. 350.

Kareta potrójna prawie jak nowa rs. 550.

Wolant, Lenijka i t. p.

Ulica Królewska, Nr 19, Fabryka Powozów W. ROMA-
NOWSKIEGO dawniej K. Hesse.

1-12

—18716—

Na nadchodzącą porę zimową odebraliśmy znaczny transport

Kaftaników i Kaletonów wełnianych męskich i damskich, Skarpetki, Pończochy w wielkim wyborze. Barchany gładkie, Barchanpiki, Pończochy i Kaftany długie do polowania.

Również nadszedł znaczny dobór nowych fasonów Koszul męskich, które odznaczają się dobrym krojem i elegancją.

F. Bobrowski & Comp.

WIERZBOWA

4-6

—17959—

NAJLEPSZY I NAJTAŃSZY

WĘGIEL I DRZEWO,

w Składzie przy rogu ulicy Ś. to Krzyżkiej i Włodzimierskiej Nr 12. — Odstawa natychmiastowa. — 17015—

Magazyn Ubiorów Męskich

KAROLA SZLIS

ulica Miodowa Nr 489, wprost b. Sadu Apelacyjnego.

Na obecny i nadchodzący sezon, przygotował Paltta różnych kształtach i podszewkach, Garnitury czarne i kolorowe, Zakięty wizytowe, Pantalony modne i wygodne, burki à la Żubowiec i inne ubrania męskie. Materiały krajowe i zagraniczne. Obstalunki uskutecznia szybko, najpiękniejszym krojem i akuratem wykonaniem. Ceny poczynwszy od najniższych, średnie bardzo korzystne, a w najwytworniejszych żądaniach, również umiarkowane.

3-6-18516

TEATR WIELKI.

Dziś: Zbójcy. Jutro: Westalka.

TEATR ROZMAITOŚCI

Jutro: Dworacy Niedoli.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 3 Listopada 1876 roku

	Żądane		Płacone	
	rs.	kop.	rs.	kop.
Półimperjał Ros. rs. — kop. —	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs. — k. —	—	—	—	—
Marki państw. Niemiec. rs. — k. —	—	—	—	—
Austr. flor. w bil. kop. —	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kop.)	—	—	96	70
List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	97	—	96	70
List. Zast. 3 okresu II. s. za rs. 100	97	—	—	—
List. Zast. nowe 5 proc. z r. 1869	89	20	88	90
List. Zastawne m. Warszawy I. s.	86	—	—	—
II. s.	85	—	84	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	79	60	79	30
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Bilety Banku Casars. z r. 1860	97	50	—	—
Rew. Ros. pok. prem. z r. 1864	182	—	—	—
„ „ „ „ ostepm.	—	—	—	—
„ „ „ „ s r. 1866	179	—	—	—
„ „ „ „ ostepm.	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	—	—	—	—
Akcje Gł. T. w. Ros. Dr. żelaznych	—	—	165	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Terespols.	118	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontow. Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia	—	—	120	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	102	—	100	—
Akcje T. Łazienek i Łazien. rs. 100	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukra rs. 500	600	—	—	—
Akcje W. F. cukru Leonów rs. 250	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250	295	—	—	—
Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000	1500	—	—	—
50% Listy zastawne rosyjskie	101	—	—	—

Wartość kuponu bież. od Listów Zast. kop. 145 1/2

Od Likwidacyjnych kop. 168 1/2

Od Listów Zastawnych od m. w. w. 181 1/2

Od Listów Zastawnych od m. w. w. 44 1/2

Berlin-Wexel 100 L. 3 d. rs. 116 1/2, 49 c. 1 6 1/2

London 3 m. 1 funt. st. 90 1/2

Wiedeń: Wexel 2 m. za 100 rs. 94 1/2, 65 c.

Wiedeń: Wexel 3 d. za 100 rs. 95 1/2, 40 c.

Akcje Banku Handlow. w Łodzi rs. — żądane rs. 220

Stan powietrza.

Dziś rano zimna st. 1,8, w południe ciepła 4,8
Barometr: 755 (Odmiana).

Wysokość wody na rzecze Wiśle pod Warsz. st. 0 1/2

— Sprostowanie. W podanej liście przemysłowców którzy zadeklarowali złożyć okazy na wystawę urządzoną przez Komitet Warszawskiego Muzeum, czytać należy Sztabel, a nie Sztoel.

Сделано Цензурою Барнава 22 Октября (3 Ноября) 1876г.

Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

KSIĘGARNIA
B. CASSIUSA,
dawniej **S. H. Merzbacha**, Miodowa Nr 14,
otrzymała na skład główny:

ODPOWIEDZ

Jana Mittelstaedta

recenzentowi Gazety Polskiej, w obronie nowego systemu

Ekonomji Politycznej.

Cena kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach w miejscu i na prowincji. —18640—1—3

Kronika Rodzinna

na pierwszą połowę Listopada, wysłała i za-
wiera: O Aleksandrze Fredrze i jego twórczo-
ści, przez Lucjana Siemińskiego —Marzytel-
ka, wiersz przez Iżę. Dwór pod Wilnem,
(urywek z teki pośmiertnej Gabryeli, Puzy-
niny. —Silva rerum. —Korespondencja z Pe-
tersburga. —Listy z podróży po Ameryce, p.
R. L. —Ostatni potomek starego rodu, powieść
Arnolda Gray, przekład z angielskiego Z. B.
Wiadomości literackie: Pedagogika A. Je-
skiego. —Odpowiedzi od Redakcji.

—18642—1—1

Kandydat Praw,

szuka zajęcia u którego z pp. Adwokatów.
Oferty przyjmuje Redakcja pod literą X. Y.
—18682—1—3

Uczeń klasy IV,

życzy sobie udzielać korepetycje lub przygo-
towywać do niższych klas gimnazjum. Adresa
proszę zostawić w Red. Kur. Warsz. pod
lit. X. Y. —18714—1—3

FRANCUZKA

wykształcona, jest do natychmiastowego u-
mieszczenia na **demi-place** w domu **Katolic-
kim**. Wiadomość u prof. **G. de Prechamps**,
ulica Długa Nr 23 (Eldorado). —18734—1—2

Nauczyciele i Nauczycielki różnej na-
rodowości i z różnym wykształceniem, oraz
Bony Niemki są do umieszczenia w Reko-
mendacji Nowy-Swiat Nr 53.

Stopczyk.

—18746—1—2

Młoda Nauczycielka.

chciałaby przyjąć miejsce stałe w Warsza-
wie, albo **demi-place**. Może także udzielać
na godziny przedmiotów klasycznych, oraz
specjalnie: języka rosyjskiego, francuskiego
z konwersacją i arytmetyki. Ulica Marja-
ńska Nr 2, stróż wskaże. —18346—3—3

Poszukuje miejsca w Apteczce na prowincji

PODAPTEKARZ

Wiadomość powziąć można w Kaliszu w Dru-
karni W-go Hindemitha. —18743—1—3

Osoba młoda,

wydoskonalona w kroju krawiecczym dam-
skiej, podejmuje się krajać u siebie i po do-
mach prywatnych lub udzielać lekcje tegoż,
za cenę zbyt umiarkowaną. —Tamże przyjmu-
je się szyć tak w rękę jak i na maszynie.
Łaskawa Panie raczą się zgłosić na ulicę
Browarną Nr 2730, nowy 18. —**M. Kosińska**.
—18535—2—3

OSOBA

w średnim wieku, z wyższym wykształceniem,
przybyła z prowincji, poszukuje miejsca do
dozoru dzieci lub też do towarzystwa jakie-
jako osoby w Warszawie lub na prowincji. Wia-
domość, ulica Chłedna, dom Baumgarta Nr 40,
mieszkania 9, 2-e piętro, od 10 do 2-ej.
—18416—2—3

BUCHHALTER,

znający korespondencję polską i niemiecką,
poszukuje zajęcia w godzinach po południo-
wych. Reflektanci raczą nadesłać swoje adre-
sy do Redakcji niniejszego pisma pod lit. S.
M. P. —18589—2—3

Potrzebni są zaraz

PRAKTYKANCY

do Zakładu Ślusarskiego, przy ulicy Tamka
Nr 8. —18526—2—3

Ostrzeżenie.

Józef Rundbakin, właściciel domu mia-
sta Ostrołęki tegoż powiatu, guberni Łom-
żyńskiej, czyni wiadomem, że zaginął **doku-
ment Banku Polskiego** za Nr 976, od-
łożenia w depozycie tegoż Banku, na prze-
chowanie pakietu wartości rs. 300.

Ostrzega się aby nikt takowego nie naby-
wał, gdyż zastrzeżenia gdzie należy poczynio-
ne zostały. 5—6—17969

M A M K A

młoda i ze świeżym pokarmem, u Akuszerki
Cesarskiej, Nowy-Swiat Nr 7 nowy.
—18721—1—1

Ważna wiadomość.

Jeżeli ktoreś z pp. Właścicieli domów ma
odpowiedni lokal na Sklep Wiktuałów, do
wynajęcia, raczy nadesłać swój adres: Ulica
Śliska Nr 12, mieszkania 21. —18720—1—3

Mogący nastroczyć korzystne nabycie

FOLWARKU,

nie przenoszącego wólk dziesięć, zgłosić się do
Rządcy domu, Śliska Nr 10. —18744—1—1

Są do nabycia:



Drzewa Owocowe

z własnej szkółki, gatunki te
dla smaku i okazałości, są po-
szukiwane przez amatorów o-
grodnictwa i chętnie zakupy-
wane po owocarniach, jako wy-
borowe. —Drzewek można dostać na rogu ulic
Górnej i Rozbrat Nr 1 nowy. —Okazy owoców
obejrzeć można na miejscu, oraz w składzie
win i delikatesów PP. Braei Wróbel.

K. Górecki.

—16523—6—6

Jest miejsce

z całodziennym życiem, przy rodzinie, dla oso-
by płci żeńskiej, na Nowym-Swiecie pod Nr.
72, mieszkania 14, w godzinach po południo-
wych. —Tamże jest **garderoba** mekka cie-
pła do sprzedania. —18705—1—2



Do sprzedania

Futro dąbłony, kryte, mało używane, oraz
Skrzypce solowe, z bardzo przyjemnym gło-
sem, przy ulicy Oboźnej Nr 2, mieszkania 53,
do godziny 10 rano. —18700—1—2

Do sprzedania

DO MI

na jednej z przynepalnych ulic. Wiadomość,
ulica Kościelna Nr 16, lokalu 2, od godziny
3 do 5 po południu. —18698—1—3

Jest do sprzedania

Srebro stołowe

i t. d. Nowy-Swiat Nr 14, przy Alei Jerozo-
limskiej, u państwa Antonów, Szwajcar
wskaże. —18697—1—3

Jest do sprzedania

Futro Algierka

szopami podbita, za bardzo przystępną cenę.
Wiadomość w Magazynie ubiorów męskich
p. Januszkiewicza, Królewska Nr 3.
—18713—1—3

SALOPA

z białych lisów, kryta rypsem jedwabnym,
mało używana, wraz z mufką i kołnierzem
skunksowym lub tunakowym, do sprzedania
za cenę umiarkowaną. Ulica Śliska Nr 1,
mieszkania 9. —18719—1—3

Futro Niedźwiedzie

w dobrym stanie, do sprzedania za umiarko-
waną cenę. Wiadomość u Właściciela domu
przy ulicy Solnej Nr 18. —18722—1—2

DO SKLEPÓW

Stowarzyszenia Spożywczego

„M e r k u r y“

nadeszły **Kasze** zagraniczne perłowe i orki-
szowe, od kop. 8 za 1 kwartę.

Kupujący w większych partiach, otrzymują
rabat. 7—0 —17298 —

Potrzebna Nauczycielka

Polka, z wyższym wykształceniem, dobrą fran-
cuzczyzną, nauki klasyczne wyższe, muzyka
wyższa, polski, niemiecki, rysunki i śpiew,
lub jeden z tych talentów. Krakowskie-Przed-
mieście Nr 17, 2-gie piętro, Nr 3 drzwi.
—18593—2—2

Maszyna do szycia,

hambursko - amerykańska, **Pollacka** i
Schmidt'a, w zupełnie dobrym stanie do
sprzedania za cenę bardzo niską. Hotel Euro-
pejski, Nr 80. Pomiędzy godziną 4 i 6 co-
dziennie. —18736—1—3

Do sprzedania:

Algierka podszycia futrem, zwanem Bobry,
oraz **Szuba** podszycia szopami, na męczyzynie
dobrego wzrostu. Wiadomość pod Nrem
467a/16, ulica Senatorska, mieszkania Nr 14,
na 3-m piętrze, stróż wskaże. —18706—1—3

Majątek Ziemiański,

rozległości wólk 16 bez żadnych służebności,
z obfitości i biernymi łakami, gospodarstwem
od lat kilkunastu racjonalnie prowadzonym,
budowlami dostatecznymi w dobrym stanie i
kopalnią terfu już egzystującą w okolicy fa-
brycznej a bezdesnej, do sprzedania pod ko-
rzystnymi warunkami, wiadomość w Hotelu
Dziekanek Nr 7, do godz. 8 z rana.
—17843—5—6

INTERES BARDZO KORZYSTNY

przynoszący
50% czystego zysku.

Z powodu zmiany stosunków jest do nabycia
w każdym czasie **Magazyn Strojów**,
Okryć i Sukien Damskich z gotowym
towarem i wszelkimi przyborami, z eleganc-
kiem urządzeniem w lokalu dogodnym i ob-
szernym, pod firmą oddawna ustaloną i za-
szczytnie renomowaną, przy jednej z pierwszo-
rzędnych ulic w miejscowości nadzwyczaj cyr-
kulacyjnej.

Wiadomość w Składzie materiałów piśmien-
nych W. Mestenhauzera, obok Redakcji Ku-
rjera Warszawskiego. —18348—3—3

Pracownia Sukien Damskich

A. GALECKIEJ,

ulica Długa Nr 32, wprost bramy Hotelu Pola.

Nauka Kroju Sukien Damskich

i modeli **A. GALECKIEJ**,
ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w do-
mu przechodnim, zwanym Roelzera.
—18320—3—6

Rajskie Jabłka,

na konfitury są do sprzedania pod Nr 35,
przy ulicy Nalewki, wiadomość tamże w Ba-
warji. —18606—2—3

PARIS SOCIÉTÉ DU COMPTOIR GÉNÉRAL RUSSE

4, rue Scribe (Grand-Hôtel)

Rozmiana pieniędzy, sprzedaż i kupno
ruskich papierów publicznych. Przyjmuje
obstalunki na towary i wszystkie inne
przedmioty po cenach fabrycznych, za-
łatwiając je i za listownym porozumie-
niem się.

Transport towarów. Ekspedytorzy Ce-
sarskiej Ambassady w Paryżu i Cesar-
skiej Akademii Sztuk pięknych.

NAUCZYCIEL

języka niemieckiego i innych, poszukuje miej-
sca stałego lub lekcji na godziny. Reflektan-
ci raczą złożyć swój adres w handlu P. R.
Böhm naprzeciw hotelu Rzymskiego.
1—2—18686

Angielka,

uzdolniona pianistka, świeżo przybyła z Lon-
dynu, życzyłaby udzielać lekcji języka an-
gielskiego. Wiadomość powziąć można w skła-
dzie Nasion Hozera przy Alei Jerozolimskiej
Nr 27. —18651—2—3

Suma od Rs. 15000 do 20000

potrzebna jest do pożyczania bez pośrednie-
stwa osób trzecich na 1-szy Nr hipoteki do-
mu muranego odpowiedniej wartości mają-
cej po pożyczce Tow. Kredytów. M. Warsza-
wy, który miał podobną sumę na umiarko-
wany procent do wypożyczenia, raczy złożyć
swoją adres w Redakcji Kurjera Warszaw-
skiego pod lit. A. S. —18559—2—2

Jan Garbolewski

Komisarz Sądowy V-go rewiru Sądu Handlo-
wego Warszawskiego, z miejscem zamieszka-
niem w m. Kutnie, wykonuje czynności służ-
by jego dotyczące w powiatach: Kutnowskim,
Gostyńskim, Włocławskim i Nieszawskim gu-
b. niu Warszawskiej. 1—3—18723

Młody Kupiec, Niemiec,

który dotąd w jednym z większych interesów
fabrycznych miejsce zajmował, posiadający
chłubne świadectwa, poszukuje pod skromne-
mi żądaniemi jak najprędzej miejsca Buchhal-
tera lub Korespondenta. O nadsyłanie la-
skawych adresów uprasza do p. Juliana Win-
klera na ulicę Elektoralną Nr 26.
—18707—1—2

Algierka szopowa

z oliwkowym pokryciem, w niezłym stanie, do
sprzedania za rs. 30. Ulica Złota Nr 11 do-
mu, mieszkania 11. —18548—2—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla

SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI. TELEGRAM.

Na Jesienny i Zimowy Sezon

OTRZYMALIŚMY

WIELKI WYBÓR GARDEROBY MĘZKIEJ i DZIECIENNEJ z FRANCUSKICH, ANGIELSKICH i BRYNSKICH MATERJAŁÓW.

PREIS CURANT:

Garnitury Jesienne Żakietowe od rs. 19—23; Garnitury Marynarskie od rs. 16—22;
Garnitury czarne Tuzurkowe od rs. 25—32; Garnitury czarne Frakowe od rs. 25—
32; Garnitury czarne Żakietowe od rs. 22—28; Palta Jesienne od rs. 14—24; Pal-
ta z Pasami od rs. 22—28; Palta do Stanu od rs. 16—25; Palta Zimowe od rs. 14—
32; Palta z Pasami od rs. 24—36; Palta do Stanu od rs. 25—32; Burki z nieprze-
makalnego sukna od rs. 17—22; Kurtki do Polowania od rs. 8—14; Bluzy do kon-
nej jazdy od rs. 8—12; Szlafroki Dubl. różne od rs. 12—20; Ranne ubrania od rs.
14—17; Palta Dziecinne z pasami od lat 4 do 15 od rs. 9—16; Palta Dziecinne zimo-
we od lat 8 do 12 od rs. 10—14; Różne Spodnie kurtowe od rs. 4 kop. 50—8 kop.
50; Różne Spodnie do gospodarstwa od rs. 4—5 kop. 50; Kamizelki Bilardowe od
rs. 6 kop. 50—8 kop. 50; Kamizelki Pluszowe po rs. 4; Kamizelki Aksamitne po rs.
5; Kamizelki Sztuczkowe od rs. 3—4; Palta podbite barankami od rs. 18—30; Kurtki
podbite barankami od rs. 18—20; Marynarki podbite barankami od rs. 14—22.

E. SAMET, Krawiec z Wiednia,

Obecnie ulica Senatorska Nr 22,

vis-a-vis Kościoła Ś-go Antoniego.

33—0—16394

Skład Materiałów Aptecznych

A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

POLECA:

Najlepszą Oliwę prowanską.
Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.
Soki (syrupy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.
Sól stołową chemicznie czystą, w najmniejszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnym angielskim opakowaniu, funt kop. 20.
Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.
Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.
Francuskie Perfumy i Olejki do włosów na funty i luty.
Olejek do wody Kolonńskiej, (6 lutów na garniec najlepszego spirytusu).
Proszek Perski Dalmacki i Kaukaski.
Proszek do czyszczenia metali.
Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowanych.
Masa do zaprawiania posadzek.
Benzyna we flaszeczkach i na balony.
Oliwa do palenia i do maszyn.
Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.
Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materiały apteczne, przetwory chemiczne i Farby.
Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Apteczni W-go K. Lerowskiego, ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

TRAN RYBI z BERGEN

żółty naturalny jakoteż i biały oczyszczony
zalecany z niezawodnym skutkiem w chorobach skruflucznych i piersiowych, otrzymuje ciągle

Skład Materiałów Aptecznych LUDWIK SPIESS i SYNA

Plac Teatralny Nr 464/5. obok kościoła Św. Andrzeja
5-0 i takowy sprzedaje we flaszeczkach opatrzonej firmą składu. — 17892 —

Przyjmowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKAŃSKI GLANS

do damskiego i dzieciennego obuwia wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zatosowaniu i tani, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszeczce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) Czarny od zwykłego obuwia i wyrobów siedlarskich. B) Brązowy do skór i obuwia ze złocisto brązowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,” gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.
Boston, 1-go Listopada 1875 r.

79-0-18361-

HAUTHAWAY & SONS.

SÉR

GAMBRINO,
od dnia 1 Maja sprzedaje się po cenie
zniżonej
w Handlu Braci Wróbel,
obok Kościoła Ś-go Krzyża.

—16386—11—0

Do sprzedania:

Zyrandol masy brązowej, Futro i Palto
zimowe męskie, Szubka futrzana damska,
Kołnierz tumakowy i Mufka. Wiadomość,
ulica Nowo-Senatorska Nr 4. mieszkania 13,
pierwsze piętro.
—18581—2—3

DO SPRZEDANIA

Futro damskie,

lisy wyborowe w dobrym stanie, jedwabnym
rysem kryte, Maska i Kołnierz tumakowy
zupełnie nowe, cena rs. 100 za wszystko.—
Wiadomość: Chmielna Nr 42 w mieszkaniu
Brzezińskiewicza, od godziny 4—5 po południu
—18500—2—3

Są do sprzedania



MEBLE:

Garnitury, kozetki, sofy, szafy, komody, stoły,
stoliki, biura, biurka, fotele, szeszlongi, łóżka,
sienniki i materace, po cenach jak najniż-
szych. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapieera.
—18148—4—6

Fabryka Resorów i innych wyrobów dla dróg żelaznych.

Lion i Niedzwiedziński, Czerniakowska Nr 68.

Specjalność na resory wagonowe, powozowe, dorożkarskie, omnibusowe
do bryczek i wszelkich innych gatunków.
Sprężyny i inne przybory metalowe do wagonów.
Montowanie, naprawy i rekonstruje wszelkich maszyn parowych, rolniczych i
przyrządów specjalnych.
38-0-3691

ULICA HR. BERGA RÓG MAZOWIECKIEJ

Obok Cukierni

Główny Skład Maszyn

do Pończoch bez Szwu, Kamaszy, Kaftanów.

S. Angielski—Szwajcarski, wypróbowanej dobroci — są osoby które w przeciągu 3-eh lat po
8 maszyn takich nabyły.—Korzyść ich doświadczenia.

Nowo-wynaleziony Apparat do różnokolorowych robót w paski.

Maszyny na wypłatę, Skład daje materiał na robotę i płaci od sztuki.
Maszynę można odrobić w części.

Maszynki oryginalne Amerykańskie
po Rs. 36 Bikfordskie po Rs. 36.

5-0-17722

Garniec 67 $\frac{1}{2}$ kop.

Nafty Amerykańskiej, w najlepszym gatunku,
w Składzie Mydła i Świec Walentego Kro-
nenbergh, przy rogu ulicy Żabiej i Żelaznej
Bramy Nr 6. —17703—5—6

Kit zimowy do okien, funt po k. 3.
Sznurki z waty Wiedeńskiej.
Kit pokostowy i
Dyjamenta szklarskie, w składzie
szkła, ulica Podwal Nr 7.
—17907—3—10

WATA z Puchu Edredonowego

zwyroczajnego, wyrabia się w Fabryce Waty
Towarów Łokciowych R. Koecher, ulica
Piwna Nr 112, nowy 11, w podwórzu na dole
—16963—10—11



KIT ZIMOWY DO OKIEN!!! i sznury z waty do okien!!!

poleca Skład Zapalek i innych Wyrobów
Chemicznych W. DZISIEWSKIEGO, przy
ulicy Senatorskiej, pierwszy dom od Bielań-
skiej, gdzie znaki zielone, w domu Lewenber-
ga Nr 467a.—Tenże skład poleca Masę do
pedióg, i posadzek, Kit oleju do szyb i po-
dłóg, oraz Masę kauczukową do butów
grubych.
—17926—3—3

Para Łózek

orzechowych, urzędowej roboty, do sprzedania
za cenę bardzo przystępną. Ulica Chmielna
Nr 17, u Tapieera. —18323—3—3

Jest do sprzedania:

Sofa, Płaszcz szopowy, Koszule męskie i Su-
knie damskie. Ulica Żerawia Nr 7 domu i 7
mieszkania. —18463—2—3

Jest do odstąpienia zaraz korzystny interes Węglowy i Drzewny.

Wiad. w Składzie Węgla i Drzewa, Bracka N. 4.
—18482—3—6

Z powodu wyjazdu, do sprzedania

Garnitur Mebli

i różne sprzęty domowe, Maszyna do szy-
cia. Aleja Jerozolimska Nr 30, mieszkania 12.
—18577—2—2

MASŁO Litewskie,

jest do sprzedania. Ulica Szkolna Nr 4,
w dziedzińcu na prawo na 1 piętrze.
—18076—4—6

WYPRZEDAŻ Z Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 67 nowym.
—17650—5—6

KŁOSY

oprawne do sprzedania za lat pięć. Warecka
Nr 1. mieszkania 8. —18302—3—3

Ważna Wiadomość!

Dla panów przemysłowców potrzebu-
jących siłę pary, jest takowa do wy-
najęcia wraz z małym lokelem za cenę
przystępną. Wiadomość w Kantorze
Fabryki wyrobów passamanteryjnych
przy ulicy Dobrej Nr 26. 2-3-18339

Korzystny Interes!

W jednym z miast gubernjalnych, pierwszych
po Warszawie, jest do odstąpienia za połowę
rzeczywiście wartości Zakład Fotogra-
ficzny, istniejący tamże od lat 10-ciu i cie-
szący się dobrem powodzeniem. Blizsza wia-
domość, ulica Chmielna Nr 26, mieszkania 3,
pierwsze piętro od frontu. —17905—4—4

SUKNIA,

Okrycie aksamitne, Futro kryta aksa-
mitem, z powodu wyjazdu są do sprzedania
za ceny bardzo umiarkowane. — Ulica Długa
Nr 10, na 1 piętrze w oficynie, stróż wskaze
mieszkanie. 3-3-18218

Helena Szeierman

przyjmuje wszelką krawiecczyznę i bieli-
znę do szycia i do krajania, oraz dostarcza
modele papierowe na wszystkie ubrania dam-
skie i dzieciinne. Nowy-Swiat Nr 27, róg
Chmielnej, wejście od Chmielnej na 1 piętrze.
—17944—6—10

MAGAZYN

Mebli używanych

przy ulicy Marszałkowskiej i Zieło-
nego Placu, Nr 60 na 1 piętrze.

Kupuje, sprzedaje i wynaj-
muje Meble mało używane
z czem się poleca.

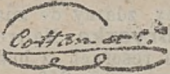
6-0 — 15864 —

PARFUMERIE DE LA SOCIÉTÉ HYGIÉNIQUE



ENTREPOT G N RAL

A Paris, rue de Rivoli, 55



PERFUMERYA
TOWARZYSTWA HYGIENICZNEGO

W PARYŻU, RUE DE RIVOLI, 55

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA PUBLICZNOŚCI I HANDLUJĄCYCH

Od kilku lat licznie naśladują produkt perfumeryjny Towarzystwa higienicznego, produktu te podrabiane, są złej fabrykacji i zawierają substancje szkodliwe, często nawet niebezpieczne dla zdrowia.

Towarzystwo higieniczne postanawiając zapobiedz ztemu, które nie tylko przeciwnie jest interesom tegoż, ale psuje mu jeszcze reputację tak ogólnie ustaloną, założyła skład w Petersburgu przy Wielkiej Morskiej, w domu Turu, n  21, powierając dyktację tegoż P. LAKAZ, który wprost traktować upoważ-

nionym jest z negocjantami całej Rosyi.

Na przyszłość poszukiwane będą z całą surowością prawa wszelkie naśladowania i sprzedający takowe.

Szanowna Publiczność poszukująca prawdziwych produktów Towarzystwa higienicznego, będzie mogła znaleźć takowe na przyszłość we wszystkich odpowiednich składach w Rosyi.

Kupujący powinni wymagać przy produktach Towarzystwa higienicznego, jako gwarancję oryginalnego pochodzenia następujący podpis:

SOCI T  HYGI NIQUE

Entrepot g n ral   Paris, rue de Rivoli, 55

SPRZEDAŻ DETALICZNA

U WSZYSTKICH G WNYCH KUPC W, W PERFUMERYACH I FAYZTER W

SPRZEDAŻ HURTOWA NA ROSSY 

U P. G. LAKAZE, W PETERSBURGU, WIELKA MORSKA, N  21.

W ZAKŁADACH moich NAUKI KROJU.

Zapisywać się można każdego czasu, na kursa dwutygodniowe, a z nauką szycia na miesiąc czasu, we Lwowie, Halicka Nr 13; w Krakowie, Reformacka. w Warszawie osobiście udzielam, podług mojej własnej najpraktyczniejszej i najnowszej metody. Wykładam kr j najnowszych stanik w francuzkich, r wnie  kr j plaszczy i sa op, dolmany,  akiety francuzkie i wiele innych fason w w mem dziele zawartych, a kt re nie podług formy stanika znaczy się i poniewa  po takiej nauce d ugoletniej wprawy potrzeba, a najcz ściej chybia celu. Uczy w nowszy spos b i praktyczny wprost z rozmiaru na materji, stosownie do wychodzących  urnal w, czego jest najlepszy dow d,  e przezemnie wyuczone osoby zakłádają magazyny. Dzieło dwutomowe wydanie trzecie zawiera **prawidłową** i gruntowną naukę, jasno napisaną, rycinami uwid cznioną, zawiera 27 tablic, a tekstu 10 arkuszy, kosztuje rs. 3 kop. 50. Nabyć można w mieszkaniu autora ulica Miodowa Nr 1 nowy, drugie pi tro, mieszkanie Nr 13.

4-6 — 17487 — K. G DZIŃSKI.

SKŁAD W GLI I DRZEWA OPALOWEGO KS WEREGO WYCANOWSKIEGO

Aleja Jerozolimska, Nr 22, wprost ulicy Kruczej.

Zaopatrzony zawsze w same tylko wyborowe i og lnie za najlepsze uznane gatunki **W gla kamiennego** szl skiego i krajowego, niemniej zupełnie suche drzewo opalowe twarde i mi kkie, w szczapach i r bana, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowanych, tak u siebie w Składowie jak i w obranych kaanorach, wiadomocie

u P. J. Zaleszczyńskiego, Perfumerja, Przejazd Nr 1.

„ Funk, Skł d Papieru, Zabia.

„ R. Frank, Dystrybucja, Miodowa Nr 491.

„ Magazyn Konkurencja, Nowy-Swiat, Nr 49.

„ Bogusławski, Dystrybucja, Krakowskie-Przedmieście Nr 24,

Zar caza dobry  adunek, szybk  wysyłk  w wozach przykrytych i oplombowanych.

PP. Restauraterom, Cukierakom i biorącym  adami wagonami, ust puje stosowny rabat.

W gle drzewne w znacznej ilo ci i tanio.

10-10 — 17258 —

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO I DZIECINNIEGO na obecn  por  w znaczny wyb r zaopatrzony zosta 

Wszelkie zamówienia pojedyncze i hurtowe po d ug najnowszych fason w, z pośpiechem wykonywam, po cenach przyst pnych.

J. WOJCIECHOWSKI.

Ulica D uga, Nr 26, wprost Eldorado.

2-3 — 18321 —

ZUPE NA WYPRZEDA 

w skutek zaniechania detalicznego handlu

Lamp zagranicznych, Kandelabr w,  yrandoli i innych przedmiot w do tej ga li odnoszących się

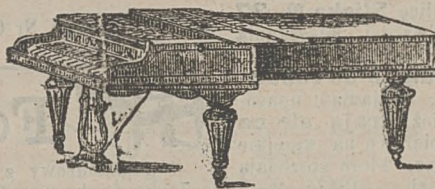
W SKŁADZIE HURTOWYM LAMP

Władysława Podgórskiego,

Krakowskie-Przedmieście, dom własny, wprost Saskiego Placu.

Skł d ten od wielu lat szcz cący się trwale, bynajmniej nie chwilowem zaufaniem Szanownej Publiczności jedynie tylko z powodu zało enia przez właściciela pierwszej na wielk  skal  krajowej fabryki Lamp, ogłasza **zupe n  wyprzeda  Lamp zagranicznych**, kt rych nadal sprowadzanie do kraju jest ju  zbyt  ecznym, bo nowa Fabryka warszawska, potrzebom og lu zado s  uczyni, a nie wy czaj c najdrobniejszego szczeg  , u ywa do wyrobu tylko krajowych materja w.

1-6 — 18764 —



Skł d Karola Dejnera,
b. ucznia Fabryki Piotra Erarda w Pary u,
Ulica Senatorska Nr 28, obok Resursy Kupieckiej,

Otrzyma  nowy transport **Fortepian w, Pianin i Melodykon w** z najpierwszych fabryk Europejskich. — Wynajmuje instrumenta na dogodnych amortyzacyjnych warunkach.

2-6

— 18580 —

F. SCHLAGER

FABRYKA R KAWICZEK i MAGAZYN
GALANTERJI

NOWY-SWIAT Numer 49.

Magazyn m j z ulicy S-to Krzyckiej, przenios m na r g Wareckiej i Nowego Swiatu.

Zach cony uznaniem Szanownej Publiczności, postanowi m podnie  fach r kawicznicy do rz du najpierwszych Magazyn w Europejskich, zaopatrzy m magazyn najwytworniejszym doborem towar w francuzkich angielskich i niemieckich; trzymaj c się tylko tej zasady,  e tylko na ilo ci obrotowego towaru zyska  mo na, pomimo znacznych koszt w jakie ponios m na urz dzenie o zale ego nowego magazynu, wszak e gdy takowy znajduje się w mym własnym domu, ceny r kawiczek i wszelkich innych galanterji przedmiot w, pozostawi m takie same jak na Święto Krzyckiej ulicy by y  adane; o cz m mam honor donie  zaszcz cającej mnie dot d Publiczności.

1-8 — 18729 —

PIERZE I PUCH

za  elazn  Bram ,

Plac Targowy, dom Fenigsteina Nr 5.

Nowo otworzony Hurtowy i Detaliczny
SKŁAD PIERZA i PUCHU,

jest zaopatrzony na nast puj cy sezon we wszystkie gatunki tego rodzaju towaru, jako te  i **Puchu Edredonowego** Islandzkiego, po cenach niesłychanie tanich,

3-3

— 17086 —

Apfelbaum.

Pierze i Puch za  elazn  Bram , Plac Targowy, dom Fenigsteina Nr 5.

Pl tna Finlandzkie i zagraniczne.

Wyroby lniane Finlandzkie i zagraniczne.

Pr dza lniana surowa i blichowana.

Szpaga  kolorowy i szary.

Worki w r żnych gatunkach, r wnie  **wyroby jedwabne** z fabryki pana

CH. BULBERG w St. Petersburgu

poleca po cenach najtańszych przy największym wyborze

F. BIERNATH

Ulica Senatorska, Nr 22, dom W-go J zefa Epstein.

NB. Bielizny gotowej u mnie nie ma.

30-50

— 12231 —

Zakład Wyrobów Koszykarskich

SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO,

Przeniesiony pod Nr 36 na Nowy-Swiat i tamże przyjmuje jak dawniej obstarunki i reperacje na wszelkie roboty w zakresie koszykarski wchodzące, jak również wypłatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek i t. p.
Ma też i gotowe roboty.
—14290—

Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów, pod firmą

Rokowski i Kornecki,

Nowy-Swiat Nr 40, wprost Apteki W. Koope, otrzymał oczekiwana świeżą

Bryndzę Wękierską

i **SER SZWAJCARSKI,** w wyborowym gatunku (Prima Euenthaler), który sprzedaje się częściowo i na całe kregi.
—18382-3-3—

NAUKA KROJU

podług paryskiej metody sposobem łatwym i najpraktyczniejszym; czas nauki nieoznaczony, lecz zastosowany do pojęcia i zdolności uczących się, przy czem udzielają się dokładne wskazówki zeszycowania rzeczy skrajanych. Zgłaszać się proszę na ulicę **Śliską Nr 37** nowy, drugi dem od Twardej, mieszkania N. 5 pierwsze piętro.

Tamże **przyjmują się suknie do roboty**, jako też do przerobienia, krajania i upasowania do figury. Również **kraja się na poczekaniu** modele papierowe na wszelkie ubrania damskie i dziecięce, które sprzedają się po cenach bardzo niskich. —18436-2-3—

Jablka

suszone obierane,

jedne ra kompot, nadeszły już do **Handlu Braci Wróbel** i takowe polecają.

2-0 —18538—

KARPI

narybku zeszło i tegorocznego, jest do zbycia kóp kilkaset, w gospodarstwie rybnym Księstwa Łowickiego; brać je można zaraz, zgłaszać się należy do Łyczkowiaka, stacja pocztowa tegoż nazwiska. —18547-2-3—

W Magazynie **E. Nawroczyńskiej** przy ulicy Mazowieckiej Nr 4 nowy, pozostawiono w komis trzy

SUKNIE JEDWABNE

do sprzedania, z tych czarna, z pięknej materji, ani razu nie używana. —Tamże potrzebne są **Panny** zdane do stanków.
—18597-2-3—

ŚWIECE PARAFINOWE

kolorowe, w różnych wielkościach, poleca pojedynczemi paczkami, jak i hurtowo, po cenach przystępnych **Skład Win i Towarów Kolonialnych M. Lemańskiego**, przy ulicy Granicznej Nr 11. —18519-2-3—

SALOPA

damską z lisami, czarnym atłasem kryta, z kołnierzem z lisów niebieskich, używana lecz w zupełnie dobrym stanie, oraz **Szuba** męzka szopowa, czarnem suknem kryta, z męczyzny wysokiego wzrostu, są do sprzedania przy ulicy Aleksandry pod Nrem 16 nowym. Wiadomość codziennie od godziny 4 do 6 po południu, stróż lub służąca gospodarza domu wskaże. —18495-2-3—

Potrzebnym jest do nabycia lub zadzierżawienia

MAJATEK

od 8 do 30 włók, w dobrej glebie, z porządnym domem mieszkalnym i zabudowaniami. Interesanci zechcą nadesłać anszlagi, z oznaczeniem ostatecznej ceny. Rawa, poste restante pod lit. F. B. —18550-2-6—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

Pianino palisandrowe,

fabryki Jastrzębskiego, z transpozycytem do śpiewu, **Futro lisy damskie** do podróży, **Szal czarny i biały** francuski, **Suknie** strojne prawie nowe, **Okrycia** i t. p. rzeczy. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 48, na parterze. —18508-2-3—

Materia czarna

prawdziwa francuska, Weba piękna, chustki webowe, pół tuzina damskich webowych koszul i kilkanaście łokci szerokiego batystu, sprzedaje się na Placu S-go Aleksandra Nr 14, mieszkania 6, oraz **Konfitury i Marynaty.** —18277-2-3—

KANARKI

gatunkowe, pochodzące z gór Hareu, otrzymano w znacznej ilości przy ulicy Podwale Nr 19, mieszkania 3. —18584-2-6—

SZUBA

tumakami borowemi podbita, atłasem pokryta, w dobrym stanie, jest do zbycia za umiarkowaną cenę. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 16, mieszkania 10. —18287-3-3—

Z Wystawy Warszawskiej 2 KROWY

do sprzedania, rassy Holsteńskiej. —Tamże poszukuje miejsce **Rządca domu** bez mieszkania z kaucją. Nowo-Senatorska Nr 4, mieszkania 21. —17444-6-6—

Z powodu nagłego wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu

KAWIARNIA

na ulicy Dzikiej Nr 6. Wiadomość na miejscu. —18709-1-3—

Jest do sprzedania



Fortepian

palisandrowy z metalowym blatem, o 7 oktawach, oraz **Garnitur Mebli**, urządzonej roboty, rypsem zielonym kryty, nowego fasonu, wszystko zupełnie nowe. Wiadomość, Chmielna Nr 10, mieszkania 5, w dziedzinie na dole na prawo, do godz. 12 z rana i od 2 po południu. —18735-1-2—

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE.

Ulica Orla Nr 6 nowy, na parterze, wejście w bramie na lewo. —18725-1-3—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli

aksamitny, Serweta gobelinowa, Kozeta, 5 Napoleoncz i Szeszlong skórą kryte. Ulica S-to Krzyżka Nr 6, w pracowni strojów damskich. 1-6-18685

RÓŻNE MEBLE

do sprzedania. Szczygła Nr 3, mieszkania 3. Wiadomość u stróża. —18582-1-3—

Futro piżmowcowe

z kołnierzem z amerykańskich elek, mało używane, oraz Palto watowane i inna męzka garderoba, jest do sprzedania wiadomość w Sładzie Bielizny Maurycego Reichel, ulica Wierzbowa w gmachu Teatralnym. 1-3-18684

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

Powóz poczwórny nowy,

oraz **KARETA** używana w dobrym stanie, u Właściciela domu, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 11/1754/h. —18591-2-3—



KOCZ

z fordeklem, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Długa Nr 16, wprost Cerkwi, w fabryce powozów. —18010-2-3—



Koń wałach,

4-ro letni, skarogniady, chodzący dobrze pod siódłem, do sprzedania. Wiadomość u Kantorze Olejarni, ulica Hoża Nr 9. —18418-3-3—

Jest do sprzedania Ogier

ciemno-gniady, pięcioletni, sokołaj, oprzęgany i bardzo rośli, na ulicy Ogrodowej, w domu pod Nrem 22. Wiadomość co do ceny w tymże domu, u właściciela konia. —18741-1-3—

WÓZ

zostawiony do reperacji d. 6 Września r. b. na ulicy Solec pod Nr 2974b, a dotąd nie odebrany. Uprowadza się właściciela o wykupienie, gdyż przeciwnym razie takowy sprzedany zostanie. —18216-3-3—

2 FIKUSY

duże, tanio do sprzedania. Mariensztadt Nr 5, mieszkania 1. —18711-1-2—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, pozostawiono do sprzedania w fabryce powozów p. Józefa Rentel, Leszno Nr 724

Powóz 4-ro osobowy,

używany, zdalny do miasta i podróży, za rs. 350 i **Bryczka** Naityczanka, z wiejską koleją, na resorach, z budą i fartuchami, mało używana, za rs. 250. —18742-1-3—

Do sprzedania

WYŻŁY

(szecenięta), czystej rassy polskiej i **Dubeltówka** kapiszonowa z przyborami. Nowy-Swiat Nr 8, stróż wskaże. —18730-1-1—

U AKUSZERKI

F. KEWICZ,

pod Nr 1417, nowy 2, przy ulicy Siennej, są **POKOJE** w każdej chwili do wynajęcia dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —17489-6-6—

U Akuszerki Niedzielskiej

jest **Pokój** dla osoby spodziewającej się słabości, zaleca się troskliwa opieka i cena przystępna. Ulica Hoża Nr 1 nowy, od Placu S-go Aleksandra. —18701-1-3—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

przy familji dla osoby lubiącej spokojność i wygodę. Pańska Nr 51, wiadomość na 1-m piętrze, Nr 4 mieszkania. —18693-1-1—

DWA POKOJE

z meblami lub bez mebli, do wynajęcia przy ulicy S-to Jerskiej Nr 12, piętro 2, przez główne wschody. —18728-1-2—

Każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Długiej pod Nrem 21 (587)

Dwa Lokale,

porządnie umeblowane: 1) w ofieynie na dole jeden duży Pokój, Przedpokój i Kuchnia angielska, Rs. 25 miesięcznie. 2) w ofieynie na drugim piętrze jeden duży Pokój, Sypialnia, Przedpokój i Spiżarka, Rs. 28 miesięcznie. —Wiadomość na miejscu u właściciela lub rzadcy domu, stróż wskaże. —18462-2-3—

ZARAZ!

Jest do wynajęcia przy ulicy Miodowej Nr 11 **Pokój** z osobnym wejściem z opalem, świeżo tapetowany, na 2-im piętrze, skromnie umeblowany, dla damy przyzwoitej w cenie rs. 20. Wiadomość w dystrybucji na dole. 1-3-18692.

W bliskości Saskiego Ogrodu do wynajęcia w każdym czasie **Trzy pokoje**, przedpokój, kredens i kuchnia, z wszelkimi wygodami, na 1-m piętrze od frontu, oraz **Salon** oddzielny. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Marjańskiej u rzadcy domu Nr 4. 1-3-18699

POKÓJ

kawalerski, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. Wiadomość u Szwajcara w Zajeździe Dziekanka. —18635-2-3—

Zaraz jest do wynajęcia

Mieszkanie,

to jest jeden pokój z kuchnią, ciepłe, suche i widne. Leszno Nr 18, stróż wskaże. —18632-2-3—

MIESZKANIE

w każdym czasie za rs. 330 rocznie do najęcia, składające się z salonu, dwóch pokoiów, przedpokojem i kuchni, piwnicy, komórki i góry wspólnej, lokal suchy i ciepły, na 2-m piętrze, przy ulicy Granicznej Nr 11, mieszkania 10. —18598-3-3—

Kilka 1-2 i 3 pokojowych odrestaurowanych

LOKALI

w każdym czasie do wynajęcia. Twarda N. 36. —18648-2-6—

Są do wynajęcia w każdym czasie

różne Lokale,

przy ulicy Wilczej pod Nrem 9, składające się z 2, 3 i 4 pokoi, przy każdym kuchnią i przedpokój, stróż wskaże. —18543-3-3—

Mieszkanie umeblowane

na 1-m piętrze, złożone z salonu z fortepianem i kilku pokoiów, kuchni, stajni i wozowni, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia każdego czasu po dzień 1-go Maja, w domu przy ulicy Aleja Ujazdowska Nr 19. Wiadomość na miejscu, codziennie rano do godziny 12, a po obiedzie od 3 do 5, mieszkania Nr 1. —18541-3-10—

Do najęcia od 15 Listopada na parterze

4 Pokoje,

kuchnia, spiżarnia, pasaż, góra, 2 piwnice Nr 5 Twarda i róg Marjańskiej. —Tamże jest do sprzedania z powodu wyjazdu **Fortepian** Buholta, o 6-ci i pół oktawach. —18588-3-3—

POKÓJ

kawalerski, z osobnym wejściem, jasny, suchy i ciepły, z meblami i usługą, do najęcia. —Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 14, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 7. —18691-1-3—

POKÓJ

do najęcia w każdym czasie, z opalem i usługą, przy ulicy Leszno Nr 51 nowy, mieszkania 35. —Tamże potrzebna **Panna** podługna do krawieczyzny, oraz **Panny** do nauki kroju i szycia przyjmują. —18695-1-1—

POKÓJ

umeblowany, parterowy, z usługą i opalem, jest zaraz do wynajęcia przy ulicy Włodzimierskiej Nr 12, mieszkania 14. —18694-1-1—

Pokoje z meblami,

z osobnym wejściem i wszystkimi wygodami, do najęcia przy ulicy Chmielnej Nr 33, 1-e piętro, drzwi Nr 4. —18412-3-3—

Jest do odstąpienia z powodu wyjazdu

Sklep Wiktuałów

istniejący od lat kilkunastu, przy ulicy Piwniej pod Nrem 8, zaopatrzony we wszelkie produkty, za przystępną cenę. —18555-2-3—

Z powodu słabości, jest zaraz do odstąpienia

Sklep z towarami Norembergskim i Dystrybucją.

Ulica Podwal Nr 32 nowy, wiadomość na miejscu. —18718-1-3—

Z powodu wyjazdu, zaraz jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów.

Ulica Śliska Nr 7, wiadomość na miejscu. —18738-1-3—

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

SKLEP

z pieczywem i wiktuałami, w domu tak zwanym pod „Dzwonnicą“ przy ulicy Krak.-Pr. Nr 64. Samego pieczywa w tym sklepie, sprzedaje się mniej więcej za 180 rs. tygodniowo. —18683-1-3—

Przed kilkoma dniami, w przejeździe z Hotelu Europejskiego do Hotelu Victoria, zgubiono

5 Kluczyków

na stalowym kółku Laskawy znalazca z zwrotem powyższej zguby w Alei Jerolimskiej pod Nrem 21, mieszkania 5, otrzyma nagrody rs. 2. —18724-1-2—

We wtorek d. 31 z. m. skradziony został

Zegarek

z łańcuszkiem złotym długim, Zegarek cylindrowy otwarty, cyferblat srebrny, o 4 kamieniach, skazówki polerowane mosiężne, oraz pierścionek z węzłem, brosza węzeł, dwa kamienie opalowe, w środku jednego kamienia brakuje. Uprasza się P. P. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi i danie znaku do introligatora Ahrends, Plac Krasiński Nr 548. 1-3-18710

Zgubiono:

Dwa weksle 1) za rs. 300 przez Wolskiego na rzecz Szlaima Hoffman z terminem zapłaty na 26 Listopada 1876 r. 2) także na rs. 300 przez Manasa Kez in blanco wystawiony. —Uprasza się znalazcę o zwrócenie takowych mnie podpisanemu za nagrodą, nadmienając że znalazca żadnego użytku z tych weksli nie odniesie, gdyż stosowne zastrzeżenie uczyniono. —Wolf Róza, Praga Nr 210. 1-1-18732

Дозволено Ценз. по.